r. 37. Racibórz, Sroda dnia 27-go Marca 1907 r. Rok XIX.

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Módl się a pracuj!

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tydzień, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u pp. agentów 1,20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk., z pismem dla robotników »Praca« 15 fen. więcej. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza drobnego Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Rzeź żydów w Rumunii.

Gazety wiedeńskie podają zatrważające wiadości o rozmiarach rozruchów przeciw żydom rumuńskim. Jakkolwiek wieści te będą niezawodnie przesadzone, to przecież położenie wydaje się być bardzo groźnem.

Powstanie rozszerza się na całą górną Moldawę, skierowane jest przeciw bezsumiennym dzierżawcom, wyłącznie żydom, którzy haniebnie wyzyskiwali porny i cichy lud, bogacąc się na nim, a wzamian to pozostawiając go w największej nędzy. Zapoznawano go widocznie, nie znając już miary w wyzyskiwaniu go, traktując go jak niewolników i kopiąc nogami.

W końcu, gdy spostrzeżono, że nędza ludu przeracza wszelkie granice, poczęto tworzyć banki ludowe, aby jej ulżyć, lecz było już zapóźno. Lud zaczął się burzyć, a tegoroczna ostra zima dopełniła jego niedoli i przyspieszyła wybuchy powstania, mającego na celu przepędzenie niesumiennych dzierżawców i obsadzenie ziemi w posiadanie.

Wedle ostatnich wiadomości, znajduje się cała północna Rumunia w rozruchach. Bandy chłopów przeciągają kraj, paląc i plądrując wioski i domy. Dobytek ruchomy uprowadzają ze sobą. Miasteczko Bel pozostał, położone przy granicy bukowińskiej, spalone, mieszkające żydów, pozbawionych dachu nad głową i środków życia, obozuje pod gołem niebem.

Władze rumuńskie są wobec tych wypadków zupełnie bezwładne, a kto wie, czy też nie patrzą obojętnie na rzeź żydów.

Jedna z gazet wiedeńskich donosi, iż miasto okręgowe Jassy oblega 30000 chłopów. Załoga wojskowa jest za słabą, aby mogła tym zastępom stawić czoło. Dla tego też bodaj czy się miasto zdoła utrzymać. Inna banda, złożona z 300 chłopów, szturmowała miasto Pakurari, lecz została z wielkiemi stratami odpartą. Wszystkie dwory w powiatach Czigaresi, Biwolari, Perieni, Leszpeci i Stanka zostały splądrowane i puszczono je z dymem.

O wielkich zaburzeniach donoszą również z okręgu Piatra-Naniekiego, gdzie 200 dworów zostało zburzonych. Z Suczawy donoszą, iż tysiące żydów ze swemi rodzinami musiało w ucieczce szukać ratunku. W Botoszani przyszło do formalnej bitwy między żydami a chłopstwem. Liczba zabitych i rannych po obu stronach jest wielka. Co najgorsza, że w wielu okolicach nawet wojsko, popiwszy się, łączy się z chłopami i bierze udział w rabunkach.

Rząd rumuński zamierza ogłosić stan oblężenia. Minister wojny wydał już rozkaz zmobilizowania 4tego korpusu armii. Również postanowiono powołać wszystkich rezerwistów pod broń na 14 dni.

Jakkolwiek środki te wystarczą do chwilowego stłumienia rozruchów, to przecież stałego pokoju zapewnić one nie są w stanie. To też rząd chcąc zło z gruntu wypleić, zamierza przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, znoszący istniejące związki żydowskich dzierżawców, które przedewszystkiem dają się wieśniakom we znaki.

Szczęśliwa Irlandya.

Kiedy w Niemczech Prusacy coraz to nowszych wyjątkowych ustaw krzywdzących Polaków się domagają, to w Anglii rząd zerwał z przestarzałym systemem wobec ujarzmionych narodów i kroczy dalej na raz obranej drodze, kierując się zasadami wolnościowemi.

Niedawno temu pisaliśmy, iż rząd angielski nadał Burom samorząd, a na czele rządu transwalskiego postawił jenerała Bothę, tego samego męża, który w czasie powstania Anglikom nieraz nalał gorącego sadła za skórę.

Swieżo-ku nie małemu zdumieniu panów hakatystów donoszą z Londynu, że sekretarz ministeryalny w Londynie, dr. Macnamara, zapisał się na członka narodowej ligi irlandzkiej, dążącej do uzyskania samorządu dla Irlandyi; jest to pierwszy wypadek, że tak wysoki urzędnik państwowy popiera rzeczoną instytucyę.

Dnia 18 bm. w dzień św. Patryka wódz narodowców irlandzkich, Redmond, wygłosił na bankiecie znamienną mowę żądającą samorządu dla Irlandyi. »Czyż — pytał Redmond myśląc o nadaniu Burom samorządu — czyż Irlandya jest dzisiaj mniej lojalną od Burów z przed trzech laty, którzy walczyli orężem przeciwko Anglii? Nauka z tego taka, że kto chce z Irlandyi uczynić kraj oddany Anglii, ten niechaj nada temu krajowi ustawą zastrzeżone prawa wolnościowe, samorząd, jaki otrzymały Kanada lub Transwal, które to kraje od tego czasu zbliżyły się do Anglii. Tylko niezawisły parlament irlandzki wyposażony w prawa decydujące może Irlandczyków zupełnie zadowolić«.

Obecny liberalny rząd angielski zapowiedział śpieszne zniesienie ustaw wyjątkowych przeciw Irlandczykom.

Niegdyś naszą biedną Polskę porównywano z Irlandyą, dzisiaj my już Irlandczykom pozazdrościć możemy,

Odpowiedzialność za szkody.

Według paragr. 833 kodeksu cywilnego, właściciel jakiegobądź zwierzęcia jest odpowiedzialny za wszelkie szkody, jakie jego zwierzę innym osobom wyrządzi. Kto ma naprzykład psa, a pies ten kogo ugryzie, wtedy właściciel psa może być sądownie zmuszony do ponoszenia wszelkich kosztów leczenia ukąszonej osoby i do wynagrodzenia tejże osobie wszelkich innych szkód i strat, jakie powstały jej wskutek tego właśnie ukąszenia.

Lecz jest jeden tylko wyjątek, mianowicie jeżeli właściciel psa udowodni, że ukąszenie zostało zawinione jedynie przez ukąszonego (jeżeli ukąszony n. p. drażnił psa zupełnie bezpotrzebnie), wtedy (lecz tylko wtedy) nie jest właściciel psa odpowiedzialny za ukąszenie. — Ale ten wyjątek jeszcze ma drobne wyjątki, jak naprzykład: Jeżeli dziecko małe i bezrozumne drażni psa, a pies je ukąsi, to w takim przypadku właściciel psa jeszcze jest odpowiedzialny za szkodę przez psa wyrządzoną.

O ciekawym przypadku z dziedziny powyższej donoszą z Głogowa z Dolnego Śląska. Córka pewnego właściciela ziemskiego wraz z ojcem swoim skarżyła właściciela dóbr w M. pod Głogowem o odszkodowanie we wysokości 2872 mk. i 50 fen. oraz o wypłacanie jej renty rocznej we wysokości 600 marek. Żądania te uzasadniła tem, że pies (buldog) owego właściciela dóbr pewnego razu ją napadł i pokąsał. Wskutek wielkiego przestrachu w chwili, gdy ją pies napadł, skarżąca nabawiła się choroby nerwowej, którą musiała leczyć w różnych zakładach i kąpielach. Stąd wielkie powstały koszta. — Sąd ziemiański w Głogowie zbadał sprawę i rzeczywiście skazał oskarżonego właściciela psa na zapłacenie skarżącej jednorazowo 2436 marek i 50 fen. oraz płacenie jej rocznie 300 marek renty.

Przeciw temu wyrokowi założył skazany właściciel psa apelacyę do sądu nadziemiańskiego we Wrocławiu. Także skarżąca, niezadowolona z okrojenia jej żądań, założyła apelacyę do tegoż sądu. — Sąd

BOHATERSKIE BOJE!

Opowiadanie historyczne dla młodzieży
z czasów króla Jana III
przez E. Zorjana.

(Ciąg dalszy)

Tatarzy zbliżyli się i czekali. Czasem garść ich wyrywała się naprzód, i hałasując strasznie, wzywała do zaczęcia bitwy.

Król wydał ostatnie rozkazy.

Panowie blizcy prosili, aby nie narażał się na niebezpieczeństwo boju. Król dobrotliwie się uśmiechał i rumianego wąsa pokręcał. Hałasy Tatarów jakby go nie obchodziły. Orlim wzrokiem spoglądał dokoła, czy chorągwie gotowe do boju.

Były gotowe i czekały tylko hasła. Każdy wiedział, co ma czynić, byle król znak dał.

Ciaza nastąpiła ogromna.

Król oczy na chwilę przymknął, widziano poruszenia ust jego, jakby odmawiał modlitwę...

Potem wzniósł prawą rękę.

Wszyscy dech zaparli, wpatrzeni w pogodną twarz króla. A on, spokojny, zaczął od prawego skrzydła na lewemu żegnać wojsko znakiem krzyża świętego...

Husarya spuściła kopje.

— Zyje Jezus! — po trzykroć powtórzyło wojsko i pędem rzuciło się na Tatarów.

Król jechał na czele.

Z rozjaśnionem obliczem, z wyciągniętą naprzód szablą, wiódł garść walecznych na nieprzejrzany tłum Tatarów.

Lotem błyskawicy przebiegli przestrzeń, dzielącą oba wojska.

Tatarzy skoczyli naprzeciw...

Bój zawrzał szalony...

Nie upłynęło dziesięć minut, gdy Tatarzy zaczęli się mięszać, cofać..

Odskoczyli raz i znowu natarli bezskutecznie. Rozstąpili się, by naszych wziąć w swą zwykłą pułapkę, — i to się nie udało.

Król tak wszystko przewidział, tak doskonale wojsko rozstawił, tak nauczył obrotów, iż wszelkie fortele tatarskie na nic się nie zdały.

Sam wrębywał się z garstką w to ogromne cielsko tatarskie, a wojsko szło za nim ochocze, mężne, wesołe.

A król jakby w zachwyceniu parł wrogów przed sobą, aż ich złamał.

W pół godziny po rozpoczęciu boju pierzchli Tatarzy zupełnie...

Rzucili się nasi za nimi i gnali przeszło milę.

Część jeszcze wyrąbano pod Bitką szlachecką.

Noc zapadła.

Należało wracać.

Wojsko tryumfowało. Bliżsi całowali króla po rękach.

A on, szczęśliwy, uśmiechał się i powtarzał:

— Pan Jezus zwyciężył.

Nie dał się olśnić łatwem zwycięztwem i myślał, że ono chwilowe tylko, że jutro nieprzyjaciel wróci, może liczniejszy, może sam Ibrahim na czele całego wojska.

Całą noc pozostał w obozie, czuwając.

Do królowej tylko posłał Marcina Stojeskiego z dobrą wieścią.

— Zwycięstwo, zwycięstwo! — wołał Marcin, wpadając w bramę miasta. — Gdzie królowa? prowadźcie.

— W kościele.

Wszedł do kaplicy, rzęsiście cświetlonej, pełnej niewiast i starców.

Cisza panowała tu uroczysta.

Słychać tylko było tłumione westchnienia i czasem cichy płacz.

Przed obrazem cudownej Matki Boskiej klęczała królowa tak zamodlona, iż nic nie słyszała, co się dokoła dzieje.

Stojeski nie śmiał przerywać modlitwy.

Sam padł na kolana i zaczął się modlić, zrazu cicho, ale potem tak nim owładnęła radość z odniesionego zwycięztwa, iż głośno zawołał:

— Dzięki Ci, Boże, dzięki!

Królowa drgnęła, usłyszawszy te słowa, podniosła się, i zobaczywszy klęczącego rycerza w zbroi, zawołała:

— Mów waść!

— Zwycięztwo, wielkie zwycięztwo dał Bóg.

— Pewnież to? — zapytała.

nadziemiański we Wrocławiu odrzucił apelacyę skazanego, a uwzględniając apelacyę skarżącej, przyznał jej roczną rentę we wysokości 600 marek (zamiast 300 marek) oraz dalsze 285 marek odszkodowania.

Skazany apelował (założył rewizyę) do ostatniej instancyi, do najwyższygo sądu rzeszy niemieckiej w Lipsku. Najwyższy sąd ten jednak odrzucił jego apelacyę.

A więc skazany właściciel dóbr z powodu swego psa, który pokąsał opisaną wyżej dziewczynę, będzie musiał tej dziewczynie zapłacić 2721 marek i 50 fen. jednorazowego odszkodowania — a poza tem będzie musiał płacić tejże dziewczynie rocznie 600 marek renty. — Wyroku tego już nikt nie nie odmieni, bo już najwyższy sąd sprawę zatwierdził.

Widać z powyższego, jak wielkie skutki mogą być z małej przyczyny. Właściciele psów powinni wszystko uczynić, aby psy ich komubądź szkody nie wyrządziły. — Dodać trzeba, że ta sama sprawa odnosi się w podobny sposób do koni, które gryzą lub wierzgają, i do krów, które bodą, i do wszelkich innych zwierząt, będących własnością danego obywatela.

Kto nie może ustrzedz swych zwierząt przed wyrządzaniem szkód, ten najlepiej zrobi, że się da zabezpieczyć w jakiembądź towarzystwie, które takie zabezpieczenia przyjmuje.

Kto nie wie,

gdzie i jak »Nowiny Raciborskie« zapisać, niech poprosi o radę znajomego.

Kto zapisuje »Nowiny Raciborskie« na poczcie lub u listowego, niech powie krótko tak: Bitte Zeitung »Nowiny Raciborskie« aus Ratibor für das zweite Quartal.

Towarzystwo Czytelni Ludowych.

W Poznaniu odbyło się w ubiegły czwartek walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że dochód w ubiegłym roku wynosił 36.724 mk., rozchód 35.252 mrk. Majątek Towarzystwa przedstawia poważną sumę 45,866 mrk. Nowych czytelni założono w roku ubiegłym 80, czytelni już istniejących uzupełniono 585. Książek rozesłano 20,791.

Z końcem r. 1906 było 1370 czytelni. Sprawozdania za rok 1906 nadesłało 413 bibliotekarzy. Sprawozdania te były niestety niedokładne, tak, że nie można było podać ani ogólnej liczby książek zawartych w czytelniach, ani ogólnej liczby wypożyczeń, ani osób z czytelni korzystających. Są czytelnie, w których po kilkaset książek zaginęło, a pozostała zaledwie jedna szósta część tego, co nadesłano. Najwięcej pożądane są książki powieściowe i treści religijnej. O książki popularno-naukowe prawie nikt nie pyta.

Na Górnym Śląsku założono 10 czytelni, zasilono 60 czytelni, wysłano książek 2149.

W przyszłości mają być zaprowadzone pewne reformy. Mianowicie mają być urządzone komitety powiatowe, których członkowie nie będą mieszkali w jednej miejscowości, lecz w całym powiecie. Towarzystwo posiada własne biuro z płatnych sekretarzem p. Neumannem. Tam odbywają się miesięczne zebrania zarządu, oraz regulowanie, kontrolowanie biblioteczek i wyszukiwanie kolektorów. Po ukończeniu tych prac zabiera się zarząd do reorganizacyi bibliotek, czyli urządzenia tak zwanych bibliotek ruchomych, a następnie do reorganizacyi zewnętrznej w powiatach.

Czytelników naszych zachęcamy, aby jak najwięcej korzystali z Czytelni Ludowych. Delegatem na pow. raciborski jest, jak wiadomo, p. adw. Ratajski w Raciborzu. Do niego też trzeba się zwracać we wszystkich sprawach dotyczących czytelni.

Co tam słychać w świecie.

— **Rzym.** Dnia 15 kwietnia ma się odbyć konsystorz papiezki, na którym Ojciec św. zamianuje kilkunastu nowych kardynałów i biskupów.

— **Niemcy.** Obaj książęta meklemburscy postanowili nadać krajom swoim konstytucyę. W tym celu zostanie zwołany osobny sejm w obu państewkach. Może też wtedy i ludność katolicka w tych krajach cieszyć się będzie większą wolnością, bo dotychczas nabożeństwa dla braku kościołów muszą się odbywać po stodołach i szopach.

— Sąd w Swakopmund, w Afryce, skazał 24-letniego kolonistę Pawła Wiehagera na 3 lata więzienia za to, iż jednę murzynkę zastrzelił, ponieważ mu uciekła od roboty, dwie inne za to samo wykroczenie kazał przywiązać do drzewa i pozostawił je tak przez całą noc, wskutek czego zmarły. — I dziwić się, że się Hererosi przeciw kolonistom niemieckim buntują!

— **Rosya.** Rząd rosyjski wycofał już wszystkie swoje wojska z Mandżuryi. Wiadomo, że zajęcie tej prowincyi przez Rosyan było właśnie powodem do wojny z Japonią.

— Straszne rzeczy donoszą z Rygi. Otóż w tamtejszem więzieniu brano więźniów na tortury. Pismo rosyjskie »Towariszcz« głosi, że do torturowania ludzi używano następujących przedmiotów: dębowej ławki z rzemieniami, szczypiec, długiej igły żelaznej, kurtki żelaznej, mankiet do miażdżenia rąk i palców, kleszczy do wyrywania włosów, paznogci i zębów, oraz innych jeszcze narzędzi.

Niejakiego Pelpa bito nahajkami, potem zasypywano rany solą, pokrywano mokremi płachtami i bito w dalszym ciągu. Gdy omdlewał, doprowadzono go do przytomności amoniakiem. Z głowy i brody wyrywano włosy kępkami. Karóla Ligsdnia, Ositę i Gruninga torturowano w tak zwierzęcy sposób, że gazeta wzdryga się wprost przed opisywaniem tych tortur. Do katów, znęcających się w tym stopniu nad więźniami, należeli: naczelnik policyi śledczej Gregus, pomocnik jego Michiejew, Antoni i Dawas. Pomimo tych zbrodni nie złożono dotąd tych zbrodniarzy z urzędu.

— Dawniejszy nadprokurator synodu Pobjedonoscew zmarł w końcu ubiegłego tygodnia w Petersburgu. Był on prawdziwym złym duchem całej Rosyi i największym przeciwnikiem nadania ludowi rosyjskiemu wolności obywatelskiej.

— **Anglia.** Rozeszła się tutaj wiadomość, że Niemcy z pomocą Danii dążą do zamknięcia morza Baltyckiego na przypadek wojny. Sprawa ta wywołała w gazetach angielskich ogromną burzę przeciw Niemcom, których Anglicy tak już nienawidzą. Duńczycy pogłosce tej z strachu przed Anglią stanowczo zaprzeczają i twierdzą, że Dania nie ma zamiaru mieszania się do polityki wszechświatowej, a tem mniej ma chęć stawania po którejbądź stronie powyższych z sobą rywalizujących mocarstw. Również i niemieckie gazety półurzędowe zaprzeczają tym pogłoskom, mimo to Anglicy nie bardzo w owe zaprzeczenia wierzą.

— Anglia cichaczem zbroi się dalej! Obok ogromnego pancernika »Indomitable«, który spuszczono w Glazgowie na wodę, będą za dwa tygodnie gotowe dwa nowe krążowniki tego samego typu. Szczegóły budowy przechowywane są w najściślejszej tajemnicy.

Zatem Anglia po cichu wzmacnia swoją [illegible] gromną flotę, o trzy największe na świecie pływające po morzu opancerzone fortece.

Że to zbrojenie Anglii niezbyt jest na rękę Niemcom, o tem chyba wiele pisać nie potrzeba. Anglia po cichu z gorączkowym pośpiechem mnoży swoją flotę od chwili, kiedy w Niemczech zwyciężyła polityka kolonialna, zagrażająca na przyszłość interesom Anglii.

— **Rumunia.** Do wiadomości, podanych w tych tykule wstępnym, dochodzą jeszcze następujące: Banda, złożona z 500 chłopów, napadła miejscowość Michajleny. Wojsko wyruszyło naprzeciw, lecz oficerzy nie pozwolili żołnierzom strzelać. Dopiero gdy chłopi zaatakowali wojsko, padły strzały. Dziesięciu chłopów zostało zabitych, a 25 rannych. — W Zluiz przyszło również do starcia, w którem 10 chłopów zginęło, a 5 odniosło rany. — Wieś Radulian została zupełnie spustoszoną. — W okolicy Piatra Neamt zaatakowali chłopi pułk wojska. Sześciu żołnierzy zginęło, 32 odniosło rany. Aresztowano 2 chłopów i odstawiono do sądu. — W Zeapyi poszło do starcia z wojskiem. Czterech chłopów zginęło.

— **W Marokko** może znowu łatwo przyjść do zawikłań. Tłum uliczny w Tangerze zamordował francuzkiego lekarza dr. Mauchamps'a (czyt. Moszpsa), obrzucając go kamieniami i dobijając sztyletem. Zbrodnię popełnił motłoch na widok zatkniętej biało flagi na domu lekarza, o której muzułmanie sądzą, że ma ona służyć do dawania sygnałów przypominających telegrafu bez drutu, o którym nic wiedzieć nie chcą, uważając go za czary. — Naturalnie, że wiadomość o popełnionej zbrodni wywołała w całym świecie ogromne wrażenie. Przedstawiciele mocarstw, a także i marokańskiego sułtana, wyrazili posłowi francuzkiemu w Tangerze wyrazy współczucia i ubolewania, ale na tem sprawa się nie skończy. Rząd francuzki wydał już rozkaz aby, okręt wojenny Jeanne d'Arc był w pogotowiu do odpłynięcia do Marokko.

— **Ameryka.** Wielkie wrażenie w całych Stanach Zjednoczonych wywołał proces, który się toczy przeciw burmistrzowi Schmitzowi w San Francisko. Wprawdzie rowy ten ojciec miasta, który dawniej był tylko prostym muzykantem i jako taki nieraz przymierał głodu, dostawszy się na swój wpływowy urząd, brał sute łapówki od dostawców miasta, tak że w kilku latach dorobił się milionowego majątku. Lecz tak to bywa, go dzban wodę nosi, aż sie ucho urwie. Sprawki burmistrza wyszły na jaw, i wytoczono mu proces. Nie będzie sam zasiadał na ławie oskarżonych, bo proces jest zawikłanych 80 radnych miasta, którzy również nie brzydzili się przyjmowaniem łapówek.

Z blizka i z daleka.

— **Racibórz.** Przeprowadzka przypadająca [illegible] kwietnia rozpocznie się w roku latosim z powodu świąt 2-go kwietnia. I tak muszą być wyprzątnięte mieszkania składające się z dwóch pokoi we wtorek 2-go kwietnia, mieszkania składające się z 3 do 4 pokoi muszą być wolne do środy 3-go kwietnia, mieszkania ponad 4 pokoje do czwartku 4 go kwietnia.

— Sąd najwyższy w Lipsku odrzucił wniosek podróżującego Fr. Quitlera o rewizyę wyroku skazującego go na 1/2 roku więzienia za oszustwo.

— Pisarek Józef Scholtes z tutejszej kasy powiatowej, pochodzący z Brzezia, przyszedłszy w sobotę w południe odwiedzić swego kolegę pracującego [illegible]

— Sam król przysłał mię, by o tem donieść wam najjaśniejsza pani.

— Zdrów-li król?

— Najzupełniej!

Padła królowa na kolana i znowu gorąco zaczęła się modlić.

Ale już ciszy w kaplicy nie było. Głośne dziękczynienia zebranych napełniły ją. Płynęły łzy, — łzy radości.

Ze dworu dochodził szum.

To mieszkańcy Lwowa śpieszyli do królowej, by wspólnie cieszyć się ogólnem szczęściem.

Lecz i w mieście tej nocy nikt nie spał. Wiedziano o zwycięztwie, lecz nie chciano wierzyć, żeby Tatarzy zupełnie odstąpili.

Następnego dnia rankiem król na czele husarzy i trochę dragonii wyruszył po drodze, po której wczoraj Tatarzy uciekli, sądząc, iż są niedaleko i do nowego napadu się gotują.

Ale droga była zasłana strzałami i szablami pogubionemi, wielka ilość koni biegała po polach, widocznie szukając swych panów, lecz Tatarów ani słychu.

Dowiedział się król tylko, iż uciekali jak opętani i dopiero o ośm mil pod Jeziorną stanęli dla wypoczynku.

Powrócił Sobieski do Lwowa.

Na jego powitanie uderzono w dzwony, zagrano ze wszystkich armat. Mieszkańcy na kolanach witali zwycięzcę, obrońcę tego Lwowa, który już tyle wycierpiał od niewiernych.

A Sobieski dążył wprost do katedry, przed ołtarzem Pana nad pany kornie ukląkł i składał dziękczynienia za zwycięztwo.

Kiedy potem senatorowie dziękowali za jego bohaterstwo, rzekł im smutnie:

— Ileżbyśmy to mogli uczynić, gdyby cały naród był zgodny i stanął pod bronią! Gdyby się było zebrało sto tysiecy ludzi, uzbrojonych, wyparłbym Turków raz na zawsze i na Dunaju dyktowałbym im warunki pokoju. A tak co? Ruszyć się nie śmiem, bo kto wie, czyby się z tą garstką rycerzy drugi raz udało zwyciężyć przeważne siły nieprzyjaciela.

Zamek trembowelski jak orle gniazdo wznosił się na wysokiej skale. Uważano go za najpierwszą w Polsce po Kamieńcu twierdzę. Mury miał tak grube, że ich żadna kula armatnia przebić. nie mogła. Ale cały był niewielki i licznej nie mógł pomieścić załogi.

Do zamku tego dążyli dwaj młodzi Stojescy, którzy w jednej z potyczek, zapędziwszy się za tatarstwem, odbili się od oddziału, i odcięci zupełnie od niego, musieli zboczyć manowcami na południe.

Przyjęto ich w Trembowli ochoczo. Chociaż ludu zebrało się tam do tysiąca, ale dużo między nim było takich, którzy bronią władać nie umieli. Dwaj więc rycerzykowie, którzy już z wojną się znali, byli pożądanymi gośćmi.

Komendantem zamku był kapitan Samuel Chrzanowski, mający ośmdziesięciu doskonale wyćwiczonych dragonów.

Była garść szlachty, znającej się na wojaczce, trochę mieszczan i chłopów do broni zdolnych — wszystkich razem obrońców nie więcej, jak trzystu.

Ład panował w zamku.

Chrzanowski wszystkich trzymał w żelaznych rękach. Musiano go słuchać. Czyniono to tem chętniej, iż wiedziano, że na swym rzemiośle zna się i o obrony z pewnością nie odstąpi.

Gospodynią była żona komendanta, Anna Chrzanowska, kobieta młoda, zuchowata, pracowita, mająca oko na wszystko i wszystkich.

Powitali Stojeskich Chrzanowscy serdecznie.

— Dobrze się stało, że was los tu zapędził — rzekł komendant — tylko patrzeć, jak nas Turcy oblegą, a wtedy rąk do obrony pewno nie będzie za wiele.

Zaczęli się Stojescy rozpatrywać w zamku. Zgiełk, gwar, strach, płacze, odważne odgrażanie się wrogom, wszystko to plątało się razem. Księża, szlachta, mieszczanie, chłopi, ludzie tędzy i starcy niedołężni, kobiety i dzieci cisnęli się w niewielkiem zamku, czekając z trwogą przybycia nieprzyjaciół.

Chrzanowski zamek opatrzył należycie, broń rozdał, amunicję przygotował, każdemu miejsce naznaczył i czekał ze spokojem starego żołnierza, dla którego wojna nie nowiną.

Wiedział, że Pomorzany i Podhajce wzięte i że teraz na Trembowlę kolej.

Ciąg dalszy nastąpi.

...oryce czokolady Preissa, wpadł do beczki, wpuszczonej w ziemię a napełnionej gorącą wodą, i oparzył sobie obie nogi aż powyżej kolan, wskutek czego odstawiono go do domu chorych.

— **Ważne dla podróżujących.** Z dniem 1. maja r. b. zaczyna obowięzywać nowa taryfa kolejowa, zawierająca następujące zmiany:

Za kilometr jazdy 1 klasą płaci się 7 fen., drugą i pół fen., trzecią 3 fen., czwartą 2 fen. Jest to dochczasowa opłata biletów zwrotnych. Do tego dochodzi jednak jeszcze podatek od biletów i następujące dodatki:

Przy pociągach pospiesznych (Schnellzüge) dopłaca się na odległość 1 do 75 kilom. 50 fen., na odległość 76 do 150 km. 1 mk., nad 150 km. 2 mk. w klasa h pierwszej i drugiej, a w trzeciej połowę podanej wyżej kwoty. Są to te pociągi, które zatrzymują się tylko przy głównych stacyach i stopniowo zamienione zostaną w t. zw. »Durchgangszüge«. Drugi rodzaj pociągów pospiesznych t. zw. Eilzüge, które służą szybszemu połączeniu pomiędzy pociągami nazwanymi Schnellzüge, nie podlegają dopłaceniu. W rozkładach jazdy zaznaczono, które pociągi podlegają osobnej dopłacie. Bilety dodatkowe sprzedają na wszystkich stacyach. Można je nabywać także u naczelnika pociągu (Zugführer).

Bilety zwrotne skasowano. Można jednak nabywać na stacyi wyjazdu podwójne karty w jednę i drugą stronę. Na bilecie powrotnym przyciska urzędnik stępel z wyrazem »Rückfahrt«. Na bilet taki można jednak powracać tylko tego samego dnia, lub następnego. Za takie podwójne bilety nie opłaca się podatku, jeżeli pojedyńczy bilet nie podlega podatkowi. Do miejsc kąpielowych także po 1. maja wydawane będą karty zwrotne, ale po podwójnej cenie.

Bilety i karty dotyczące zajmowania miejsc w wagonach można zamawiać także naprzód, ale t. zw. »Platzkarty« skasowano. Za to na bilecie, do którego zamówiono miejsce, znajduje się wzmianka »Pl.« Rezerwowanie miejsc jest bezpłatne. Zamawianie biletów po tańszych cenach, t. zw. kart miesięcznych, dla uczniów, robotników, dzieci i w pociągach wyjątkowych pozostało bez zmiany. Podróż wolno przerwać na każdej stacyi bez osobnego poświadczenia.

Bilety zwrotne zakupione przed 1. maja są ważne według dotychczasowej taryfy. Po 15. czerwca wszystkie dotychczasowe bilety zwrotne tracą swoją ważność.

Taryfa za pakunki również uległa zmianie. Dotychczas wolne były od opłaty paki, kufry, kosze itd., które podróżny miał ze sobą, aż do 25 klg. Od 1. maja wolne pakunki ustaną, za wszystkie płacić trzeba i to wedle wagi i oddalenia, najmniej 20 fen.

Oto najważniejsze zmiany w nowej taryfie kolejowej.

Największy czas zapisać sobie »Nowiny Raciborskie« na przyszły kwartał. Gazeta nasza broni praw i interesów ludu polskiego, to też zasługuje na poparcie. W czasach dzisiejszych wielce się przysłuży dobrej sprawie każdy, który rozpowszechnia polsko-katolickie gazety narodowe. Starajcie się więc, szanowni Czytelnicy o to, aby nie było już polskiej rodziny, któraby nie miała polsko-katolickiej gazety w swoim domu. Niech za pomocą gazety budzi się oświata i świadomość narodowa.

»Nowiny Raciborskie« wraz z trzema bezpłatnemi dodatkami kosztują na poczcie na cały kwartał 1,20 mrk., z przynoszeniem w dom 24 fen. więcej.

— **Szychowice**, pow. raciborski. W czwartek rano jechał gospodarz Dyrszka na targ do Raciborza. Gdy przejeżdżał przez mostek prowadzący przez Łężoń, mostek zarwał się pod ciężarem wozu i oba konie wraz z przednią częścią wozu wpadły do wody. Zdołano je po dłuższym czasie wprawdzie wyciągnąć, lecz kto wie, czy jeden koń nie stracony. Gospodarzowi samemu nic się nie stało. Mostek jest na gruncie Dyrszki, który też sam sobie winę przypisać może, że się naraził na stratę. Lepiej zawczasu starać się o naprawę, bo licho nigdy nie śpi.

— **Rybnik.** We wtorek wieczorem zaczepiał jakiś pijak w Szerokiej ulicy przechodniów. Gdy miał być przez policyanta aresztowany, począł uciekać. Policyant, nie namyślając się długo, strzelił za uciekającym dwa razy, a kula świsnęła jednemu z przechodniów koło ucha. — Spodziewać się należy, iż władze miejskie pouczą owego policyanta, iż jest on ustanowiony do czuwania nad bezpieczeństwem obywateli, a nie na to, aby ich narażał na niebezpieczeństwo życia.

— **W Pszowie** znaleziono na katolickim cmentarzu zwłoki nawonarodzonego dziecka. Po wyrodnej matce nie ma dotychczas żadnego śladu.

— **Zory.** Jarmark, połączony z targiem na bydło i konie, odbył się w ubiegłym tygodniu w środę i czwartek, lecz z powodu niepogody wypadł bardzo licho. Bydła sprowadzono dużo, lecz, chociaż ceny spadły prawie o 30 proc., brakło kupców, a obrót był słaby. — Tak samo i koni sprowadzono dużo, lecz nie było na nie popytu.

— Przed tygodniem w nocy zakradł się złodziej do biura w tartaku Szczepana, lecz zabrał tylko stary paletot i jakę, pozostawiając lepsze rzeczy nietknięte. Prawdopodobnie został przy swej »pracy« spłoszony.

— **W Rydułtowach**, pow. rybnicki, w kopalni zabity został hajer Bugla ze Syryni przez prąd elektryczny. Przez nieostrożność uderzył głową o drut elektryczny i padł na miejscu trupem.

Pilchowice, pow. rybnicki. Stelmach Jezusek ze Stanowic zabity został przez spadające wrota, które wicher ze zawias wyważył.

Koźle. Komunikacya pocztowa automobilem między Koźlem a Kędzierzynem dworcem rozpocznie się na pewno 1 maja. W każdym wozie jest miejsce dla 10 osób, jazda kosztować będzie 30 fen. Automobil stawać będzie w Kłodnicy i Pogorzelcu. Jeżeli próba się powiedzie, zamierza urząd pocztowy zaprowadzić komunikacyę automobilową także na innych liniach.

— **Z Kozielskiego.** Robotnik Ambroży Urbisz z Miejsca, pracujący w tartaku w Małych Rudach, zabity został przez spadające drzewo.

— **Zawadzkie**, pow. strzelecki. W drugiej połowie stycznia r. b. przytrzymano tu przy żebraninie głuchoniemą kobietę i odstawiono do więzienia. Ponieważ po odsiedzeniu kary nie można było się od niej dowiedzieć, jak się nazywa i zkąd pochodzi, przeto zamieszczono ją tymczasowo w domu chorych.

Opole (Skazany urzędnik.) W Opolu przed sądem ławniczym toczył się w tych dniach proces przeciwko radcy cłowemu p. Kotalli z Opola, który wkrótce po wyborach do parlamentu pojechał na jakiś festyn do pobliskich Gosławic i tam w karczmie zaczepił sołtysa p. Sdzuja, zarzucając mu, że głosował na ks. Brandysa, i że nie wpłynął na to, aby wyborcy we wsi głosowali na rządowca. Ponieważ p. Kotalla spluwał przed sołtysem i znieważał go niegrzecznymi wyrazami, przeto p. Sdzuj oddał sprawę do sądu za pośrednictwem p. adwokata Madalińskiego. Sąd skazał teraz p. Kotallę za obrazę p. Sdzuja na 20 mk. kary i poniesienie wszystkich kosztów, nadto na publiczne wywieszenie wyroku w sądzie opolskim i w gminie gosławskiej. — Nadmienia do tego »Gazeta Opolska» słusznie, że jest to tylko mała próbka bezwzględności panów rządowców przy wyborach. Gdyby wszyscy pokrzywdzeni w rozmaitych stronach powiatu sprawy swe przedłożyli sądom, toby się dopiero pokazało, jakie to pojęcie różni panowie mają o zdaniu wypowiedzianem z wysokiego miejsca: »niemczyzna to kultura, to wolność». To tylko ich szczęście, że nasz lud jest bardzo dobroduszny i wyrozumiały.

— **Kotulin.** Córeczka strażnika kolejowego Wenzla użyła nafty do rozniecenia ognia, przyczem butelka eksplodowała, a nierozważna dziewczyna w mgnieniu oka stanęła w ogniu. Wprawdzie udało się ojcu płomienie przytłumić, lecz obrażenia były tak ciężkie, że trzeba było nieszczęśliwą zawieźć do kliniki w Wrocławiu.

— **Gliwice.** Straszne nieszczęście wydarzyło się tu w czwartek po południu. Blachnierze Szendzielorz z Gliwic i Riedel z Szynwałdu zajęci byli naprawą dachu cynkowego u właściciela domu Fitza. Ponieważ wskutek ostatnich śniegów dach był gładki, poślizgnął się Riedel, a Szendzielorz, chcący przytrzymać towarzysza, spadł z nim razem na bruk. Riedel złamał sobie kręgi i był na miejscu trupem, Szendzielorz odniósł ciężkie obrażenia.

Nowinki.

— **Straszny wypadek** wydarzył się w ubiegłym tygodniu w Rososzycy pod Ostrowem, w Poznańskiem. Siostrzenica tamtejszego inspektora gospodarczego pochwyconą została w mleczarni przez koło rozpędowe, które jej zdarło z głowy włosy ze skórą. Okaleczenia są tak ciężkie, że mało jest nadziei utrzymania nieszczęśliwej przy życiu.

— **45 letni rekrut.** W Szubinie wybrano do wojska 45 letniego rekruta i przeznaczono go pułkowi w Inowrocławiu. Interesowany stawał przed 25 laty dwa razy do stawki i następnie udał się za granicę, skąd niedawno wrócił.

— **Długowieczność.** W małej miejscowości Spitzenberg obchodziła w ubiegłym tygodniu wdowa po robotniku Ederze 119 letnią rocznicę urodzin. Staruszka mieszka razem z jedyną 86 letnią córką i 38 letnią wnuczką. Słuch i wzrok ma jeszcze dość dobry, także apetyt dopisuje jej, tylko w ostatnim czasie osłabła jej zdolność myślenia.

— **Wzorowy policyant.** Sąd w Berlinie skazał policyanta Parnaua na $1^1/_2$ roku więzienia za to, iż chciał wymusić na pewnym obywatelu pieniądze, grożąc mu denuncyacyą.

Wyroki śmierci. Sąd przysięgłych w Głogowie skazał 23 letniego syna gospodarskiego Gustawa Tschachera z Doms na karę śmierci za zamordowanie swej kochanki. — W Dreznie, w Saksonii, skazany został na śmierć robotnik Hugo Schilling z Kamienicy za zamordowanie 13 to letniego chłopca.

— **Ze służącej doktorką.** Córka kamieniarza Maiera w Mockmühl, w Wyrtembergii, która po ukończeniu szkoły wiejskiej poszła w służbę do Anglii i jako służąca uczyła się prywatnie, otrzymała obecnie z uniwersytetu w Edinburgu tytuł doktorski i przyjęła miejsce przy stacyi misyjnej w Chinach.

— **Śmierć dziewięcioro dzieci w płomieniach.** Podczas przedstawienia na cel dobroczynny w Odesie było kilkoro dzieci, występujących na scenie, przybranych w strzępy waty, mającej przedstawiać gwiazdki śniegu. Nagle na jednem dziecku zapaliła się wata, a w mgnieniu oka cała scena stanęła w płomieniach. Powstał ogromny popłoch, który jeszcze powiększył grozę położenia. Dziewięcioro dzieci zginęło w płomieniach, 10 odniosło ciężkie obrażenia, a kilka matek z rozpaczy postradało zmysły.

Pod kołami pociągu. Sędzia Heilmuth z Prus Zachodnich, który onegdaj zawezwany był jako świadek w pewnym procesie przed izbą karną w Dyseldorfie, rzucił się na tamtejszym głównym dworcu pod nadchodzący pociąg pospieszny. Ciało jego było strasznie pokaleczone.

— **Smutne skutki klusownictwa.** Sąd przysięgłych w Poznaniu skazał kolonistę Franciszka Kramera za zabójstwo leśniczego Kiana na karę śmierci, jego brata Jana za pomoc przy wykonaniu zbrodni na 8 lat cuchthauzu. Ten ostatni do samego końca procesu zaręczał o swej niewinności.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Kontrolki wiosenne w Raciborskiem

odbędą się:

3 kwietnia 1907, o godz. 2 po poł. w Raciborzu dla rezerwistów z miasta Raciborza (z wyjątkiem Starejwsi, Proszówca i Bozacu).
4 » o godz. 8 rano w Raciborzu dla landwery I powołania z Raciborza samego,
4 » o godz. 2 w Raciborzu po poł. dla rezerwistów i landwery I powołania z Starejwsi, Proszówca, Bosacu i Miedoni.
6 » o godz. 8 rano w Raciborzu dla ersatzrezerwy z Raciborza, Starejwsi, Proszówca, Bosacu i Miedoni.
6 » o godz. 2½ po poł. w Pawłowie,
7 » » » 9 zrana w Łubowicach,
7 » » » 2½ po poł. w Kuźni,
8 » » » 7½ rano w Markowicach,
8 » » » 2 po poł. na Płoni dla rezerwistów z Ostroga, Płoni, Brzezia,
9 » » » 8 rano na Płoni dla landwery I powoł. i ersatzrezerwy z Płoni, Ostroga i Brzezia,
9 » » » 2 po poł. w Lubomi,
10 » » » 7½ rano w Bełsznicy,
10 » » » 2 po poł. w Krzyżanowicach,
11 » » » 7½ rano w Sudole,
11 » » » 2 po poł. w Szamarzowicach,
13 » » » 7½ rano w Krzanowicach,
13 » » » 2½ po poł. w Pyszczu,
14 » » » 10 przed poł. w Szulerzowiach,
14 » » » 2 po poł. w Pietrzkowicach dla ludzi z miejscowości nad granicą austryacką.
15 » » » 8 rano w Pietrzkowicach dla ludzi z Ludgierzowic, Ligoty Hulczyńskiej, Hociałkowic i Bobrownika,
15 » » » 2 po poł. w Hulczynie dla ludzi z Hulczyna, Długiejwsi i Darkowic,
21 » » » 8½ rano w Bienieszewie,
21 » » » 2 po poł. w Niem. Krawarzu,
22 » » » 9 rano w Służowicach,
22 » » » 2 poł. w Rozumnicach,
23 » » » 8 rano w Kietrzu dla ludzi z Kietrza, Strzebonia i Hradczanek,
23 » » » 2 po poł. w Kietrzu dla ludzi z Książęcego Langenau, Lehn-Langenau, Nowego Kietrza, Köslinga i Tłustomostów,
24 » » » 9 rano w Niem. Cerekwi
24 » » » 2 po poł. w Nasielu,
25 » » » 8½ zrana w Wysoce,
27 » » » 1¾ po poł. w Hennerwitz,
28 » » » 9 zrana w Soppau,
28 » » » 2 po poł. w Piotrowicach,
29 » » » 8 rano w Głubczycach (dla miasta),
29 » » » 2 po poł. w Głubczycach dla ludzi z okolicy,
30 » » » 8½ rano w Kittelwitz,
30 » » » 1½ w Babicach,
30 » » » 7¾ rano w Baborowie.

Landwera II powołania (Aufgebot) i zupełni inwalidzi nie potrzebują się do tych kontrolek stawić.

OD REDAKCYI.

— **Wlm. X. X.** Będzie w jutrzejszym numerze. Bóg zapłać za życzenia, przesyłamy takowe wzajemnie. Prosimy i nadal pamiętać o nas.

— **Z. P.** Kula ziemska składa się z około ¼ stałego lądu (w rzeczywistości 28 proc.) i ¾ wody (6 milionów 798 tysięcy mil kwadratowych; z tego na sam Wielki Ocean, zwany także spokojnym, przypada 3 miliony 300 tys. mil kwadratowych). Afryka leży przeważnie w gorącej strefie na północ i południe od równika. Północna część Afryki i południowa z Przylądkiem Dobrej nadziei leżą już w strefie umiarkowanej i to ostatni przylądek pod 34-tym stopniem południowej szerokości.

Cierpiący na reumatyzm

używają **rheumasan** D. R. Pat.

Wypróbowane w pierwszorzędnych zakładach dla chorych i bezustannie w używaniu. — Przez rzeczoznawców jak najlepiej polecone. *)

Najskuteczniejszy środek.

Do nabycia w aptekach, tuba mk. 2, słoiek mk. 1.25.

*) także na podagrę — ischias — neuralgię.

Na Wielkanoc!

Nadzwyczaj polecenia godne:

Kamasze męzke do sznurowania i z gumą, mocna skóra, tak 4,90 mrk., cena wyjątkowa **4,50** mk.

KAMASZE MĘZKIE trwałe buciki na ulicę, tak 7.90 mk., cena wyjątkowa **6.90** mk.

Kamasze męzkie z najlep. skóry, tak 8.90 mk., cena wyjątkowa **7.65** mk.

Kamasze męzkie do sznurowania, prima Boxhorse, modny fason tak mk. 9.50 cena wyjątkowa **8.40** mk.

Kamasze męzkie ze spinkami, prima Boxhorse, tak mk. 9,80, cena wyjątk. **8.40** mk.

Kamasze męzkie do sznurowania i z gumą mocna skóra tylko **4.20** mk.

Kamasze z gumą dla kobiet, wypróbowany bucik tak mrk. 4,20, cena wyjątkowa **3.50** mk.

KAMASZE DLA KOBIET do sznur. i z guzikami, doskonała skóra tak mrk. 5,80, cena wyjątkowa **4.80** mrk.

KAMASZE DLA KOBIET z guzikami, skóra z dzikiej kozy, eleganckie buciki na spacer tak 7,75 mrk. wyjątk. cena **5.90** mrk.

KAMASZE DIA KOBIET do sznurowania i z guziczkami, brunatne i czerwone, bardzo zgrabne, tylko **4.90** mrk.

Trzewiki dla kobiet do sznurowania, bardzo trwałe tak 3,50 cena wyjątkowa **2.90** mk.

TRZEWIKI DIA KOBIET ze sprzączkami, do domu i na ulicę tylko **3.20** mk.

TRZEWIKI DLA KOBIET z guziczkami, mocne do podróży tak mrk. 3.80 cena wyjątkowa **3.20** mrk.

TRZEWIKI DLA KOBIET z płótna, lekkie i wygodne, mrk. 1,45, 1,55 **1,15** mk.

Pantofle dla kobiet ze skóry tylko **1,25** mk.

Trzewiki do szkoły z guziczkami i do sznurowania w mocnem wykonaniu po nadzwyczaj niskich cenach.

Wszelkie nowości na sezon wiosenny 1907.

Nasza specyalność: Wyroby »Original-Godyar-Welt« nadarza wielki wybór obuwia w najnowszej francuzkiej, angielskiej i najlepszej niemieckiej formie, w eleganckiem wykonaniu! Zwiedzenie naszego wielkiego składu chętnie dozwolone.

Conrad Tack & Cie. Burg b. Magd.

Skład sprzedaży Racibórz: Ul. Odrzańska 13.

Alteste u. bedeutendste Schuhwaren-Fabrik Deutschlands, welche ausschliesslich eigene Geschäfte unterhält.

BILANZ

vom 31. Dezember 1906 für das Geschäftsjahr 1906.

Aktiva		Passiva	
	Reservefonds		17 627, 67
	Specialreserve		9 083, 55
	Geschäftsguthaben		26 308, 80
	Spareinlagen	1	5[illegible]6 508, 90
209 435, 21	Bankeinlagen		
20 000, 00	Aktien der Vereinsbank		
70, 74	Kostenvorschüsse		
1 312 860, 10	Wechsel		
52 970, 84	Immobilien		
15 179, 38	Kassenbestand		
	Gewinn- und Verlustconto		10 193, 35
	Remunerationen		670, 00
1 610 516, 27		1	610 516, 27

Mitgliederzahl:

Auf das Jahr 1906 gingen über 1096 Mitglieder
Im Jahre 1906 traten hinzu 185 Mitglieder
Im Jahre 1906 schieden aus
durch Aufkündigung 33 Mitglieder
» Tod 14 »
» Ausschluss 22 » 69 » 116 »
Auf das Jahr 1907 gehen über 1212 Mitglieder

Ratibor, den 1. Januar 1907.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

L. Raczek. M. Fabrowski. Gatzka.

Ogłoszenie!

Szanownych moich Odbiorców zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że na mej posiadłości ustawiłem

śrutownik

i przyjmuję każdą ilość zboża do mielenia po bardzo umiarkowanych cenach. Równocześnie polecam z własnego mieliwa pod gwarancyą czystą

mąkę z siemiennych kuchów,

majs (kukurydzę) mielony, śrut jęczmienny, kuchy siemienne w całości, mais (kukurydzę) w całości, GROCH rozmaitego gatunku, łubin, seradelę, jako też

czerwoną koniczynę, wolną od kanianki.

Także sól do gotowania i dla bydła w miechach po jak najniższych cenach.

Siegismund Bielschowsky, Racibórz-Starawieś.

Najlepsze **gogolińskie prima wapno** w kawałach i mąkę do budowli oraz gnojenia poleca po stosunkowo nizkich cenach

Heimann Ring, Racibórz.

Chałupa

z 2 izbami, chlewem i ogrodem jest z wolnej ręki w Pogrzebieniu na sprzedaż. Bliższych wskazówek udzieli aż do 1-go kwietnia r. b.

Franciszka Gorewoda w Pogrzebieniu.

Hermann Goldberg,

fabryka likierów Racibórz, ul. Odrzańska 6.

Wszelkie gatunki spirytuozów

kupi Pan przy zakupnie drobnym po cenach hurtownych: najlepsze dubeltowe likiery, litr 1,20 mk., pojedyńcze likiery, litr 80 fen., wina korzenne od 30—50 fen., najlepsze koniaki, litr 1,30, najlepszy rum jamaika 1,30, żytniówkę, dobrze mięszaną, litr 45 fen.

Na wesela, chrzciny itd.

oprócz tego jeszcze ceny zniżone.

Hermann Goldberg

destylacya, ul. Odrzańska 6.

Tomasówkę i kainit

najwyżej procentową poleca jak najtaniej

Józef Zahel

Racibórz, Opawska ul. 15.

Meble! Meble!

Szafy, wertyka, pvszne garnitury pluszowe, kanapy pluszowe i rypsowe, łóżka z materacami, meble kuchenne, stół orzechowy do pisania, krzesła (stolki), »trumeaux« i małe zwierciadła, obrazy, sprzęty uzupełniające po cenach bajecznie nizkich do sprzedania.

Racibórz, Odrzańska ul. 24.

Lekarstwa dla zwierząt

wedle przepisów wybitnych weterynarzy.

mączka z gnatów (Knochenmehl) funt 25 fen., paczka 10cio-funtowa 2 mk., nadzwyczaj dobra do tuczu.

wzmacniający fluid (Restitutionsfluid) najlepszy wzmacniający środek do nacierania litr. 1,50 mk.

maść na spat. **tynktura na kolki.**

Król. konc. apteka Maryańska i drogerya w Raciborskiej Kuźni.

Felix Kassel.

---

2 UCZNI

może się zaraz zgłosić lub od 1. kwietnia.

A Krzyżek,

mistrz stolarski,

Racibórz, Salzstr. 14.

Siarkę chilijską

(chilisalpeter) dostarcza jak najtaniej

Paweł Stanek,

Racibórz.

Liszaj,

mokre i suche liszaje, skrof. ekcema wyrzuty skórne,

otwarte rany na nogach,

wrzody na nogach, żyłow. nogi, chorowite palce, stare rany, są często długotrwałe; kto dotychczas daremnie oczekiwał wyleczenia, niechaj zrobi ostatnią próbę z doskonałą

maścią Rino,

wolną od trucizny i kwasu, pudełko 1 mrk.

Listy dziękcz. nadch. codziennie. Prawdziwe tylko w oryginalnem opakowaniu biało-zielono-czerwonem i z firmą Rich. Schubert & Co., Weinhäusln. Podrab. nie trzeba przyjmować.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach.

W Raciborzu: Engel-Apotheke i Schwan-Apotheke.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzki w Raciborzu. — Nakładem i czcionkami »Nowin Raciborskich« w Raciborzu.